

N<sup>er</sup> 6.

L E C H

DZIENNIK POLSKI.

---

Założenie Marsylii. (\*)

---

Jak Narodów; tak i miast początki są barwione baykami, a to w celu okazania niejakiego wpływu woli Bogów na los tych Narodów lub miast; mieszano zatem z prawdą, cudowne bayki, a dzieje początkowe ludów o tém nas przekonywają. Za-

---

(\*) *Marseille*, miasto portowe francuzkie nad brzegami Morza Srodziemnego. — Lubo samo położenie korzystne, i starożytność tego miasta, już jest nieiaką pobudką w powzięciu o niem wiadomości dla każdego; poznanie atoli wpływu iakiéy założyciele mieli na oświatę, a zatem na obyczaje pierwotnych Gallii mieszkańców, koniecznem jest dla uczonego badacza dziejów. Założenie tego miasta z tego punktu uważać będziemy.

łożenie Marsylii luba ma wiele podobieństwa iuż to z założeniem *Lavinium* we Włoszech, iuż to z początkiem Kartaginy w Afryce może mieć iednakże i prawdę za sobą. Wszystkie bayki o początkach narodów, miast, a nawet i ludzi, powstawały na zasadzie prawdy; bo naoczni w ówczas świadkowie tychże miast, lub narodów założeniom, chociaż przy swoihey łatwowierności wynikaiący z braku oświaty, moglibyż onem uwierzyć, nie widząc w nich prawdy, lub przynajmniéy iéy pozor? wiadome bayki o Orfeuszu, Herkulesie komuż winne swóy początek ieżeli nie przenośnemu wyrazów znaczeniu? późnieysze pokolenia, którym zwolna czas zacierał powzięte o początkach narodów wiadomości, przekształcaiąc różne słabe tylko rysy tych wyobrażeń, krasily ie niepodobieństwami; którym my niewierząc wierzyć musimy, pokryci nieprzeyrzaną czasu zasłoną, nic nowego odkryć nie będąc w stanie. —

Dawni posiadacze Gallii prowadzili życie dzikie, a dzieie ich mało są znaiome.

Podbicie ich przez Cezara było pierwszą przyczyną pierwszego postępu ich w oświacie. Narody iak ludzie, stopniami przychodzą do cywilizacyi, a to, iuż przez własne doświadczenie i potrzeby, iuż to przez obcowanie, i wpływ oświeceńszych cudzoziemców. I ieden, i drugi środek ma swoją stronę, pierwszy, lubo nierównie wolniejszy, zostawia iednakże narody z ich harakterem właściwem, które, przekonane doświadczeniem stosując się do swego ducha narodowego, co im tylko iest pomocnem lub szkodliwem na pewniejszój zasadzie gruntuią swoją oświatę; przeciwnie obcowanie z Cudzoziemcami oświeceńszemi lubo nierównie prędzój dosięga swego celu, atoli powzięte od nich obyczaje przeistaczaią zwolna ich charakter narodowy, i pomału wpaia się w nie ta łatwość przyimowania cudzoziemczyzny, pierwszój przyczyny upadku narodów. — Wiedział Likurg, dla czego wstępu wzbrowił cudzoziemcom w Sparcie, a Rzym póki oświaty Greckiój, i zbytków Azyatyckich nie przeiał, Rzym ten mówię był

postrachem narodów. — Pod tem względem założenie Marsylii ważnem iest dla Historyka, a to: iak Gallowie zwolna przybierali oświatę iéy założycielów, i iak zarazem zmieniali owczesny swéy charakter, iaki widzimy w Kommentarzach Juliusza Cezara. —

24. Wieki upłynęło, iak powstała Marsyliia, a zdaie się że iest naydawniészém miastem Francyi, zdaniem *Piotra Blanchard*. Winna swóy początek kilku puszczaiącym się na los szczęścia (\*), i uciekaiącym z *Focydy* osady Greekiéy, w Azyi mnieyszéy. Ci przepływaiąc morze Srodziemne, a to może bawiać się łupem lub handlem, zatrzymali się na brzegach południowéy Gallii, niedaleko uýcia Rodanu. Znayduiać to mieysce korzystném dla handlu postanowili tam miasto założyć. *Euxeniusz* ich naczelnik udał się do pałacu albo raczéy do chaty *Nanusa* Króla téy części Gallii, prosząc go o pozwolenie wybudowania miasta. Ucieszony *Nanus* przybyciem tych Cudzoziemców przyiał ich

---

(\*) *Avanturiers.*

dobrze, i zaprosił na dzień zaślubin swojej córki. Ta imieniem *Gyptis*, ofiarowała naczynie napełnione wodą *Euxeniuszowi* na znak że go wybiera za małżonka. (\*) *Nanus* upatrując w tém łaskę Bogów zezwala na zaślubiny córki, a tak rzucono fundamenta Marsylii. W 60 lat po założeniu urosła Marsylii potęga. Focieńczykowie unikając iarżma Cyrusa który całą *Jionią* zagarnął, schronili się w iey murach. Już w ów czas Grecyi przyświecał łaskawy promień oświaty, a Focieńczykowie przyswaiając ją w Marsylii pierwszemi byli nauczycielami Gallów. Z tamąd rozszerzyło się światło, i ku północney Gallii, a Marselczykowie zakładając małe osady na pobrzeżach, rozszerzali Cywilizacyą stając się co raz potężniejszymi. Takie były początki wzrostu oświaty u Gallów.

---

(\*) Zwyczajem Religijnym było u dawnych Gallów że dziewica z pomiędzy zgromadzoney młodzieży w dniu na to przeznaczonym wybierała jednego, a znakiem tego wyboru, było naczynie napełnione wodą iemu przez tęż dziewicę ofiarowane. —

## GOŚĆ W CIAŻENIU. (\*)

przez *MARCINA MOLSKIEGO.*

---

*Est animus Tibi, sunt mores,  
Lingua, fidesque.*

HORAT:

---

Widziałem nad Sekwaną i nad Tybrem kraie,  
Znam Niemców, znam Szwajcarskich ludów obyczaje

- (\*) Ciężń leży nad brzegami Warty, i był siedli-  
skiem Raczyńskiego Arcy-Biskupa Gnieźnińskiego,  
który właśnie w roku bieżącym życia doko-  
nał. Kochał nauki i wspierał ludzi uczonych;  
między innemi Molski bawiąc się uniego przez  
kilka czasów wywiązał się nieiako opisem *Gość  
w Ciężeniu*. Jak wszystkie twory tego pisarza,  
tak i ten małuią iego nadzwyczajną łatwość,  
gładkość wierszy, i gruntowną znościomość Lite-  
ratury starożytnéy, szkoda że ten Pisarz nie u-  
miał poznać swych zdolności, bo by zapewne  
większy im cel naznaczył, a pozostałe twory ogra-  
niczają się mnóstwem ulotnych pieśni, kilku pa-  
negierykami w różnych czasach, niedrukowaną  
Stanisłaidą, i prospektem do tłumaczonéy *Ene-  
idy*. Redakcyja otrzymawszy cały zbiór Manu-  
skryptów tego Poety nieomieszka łaskawych  
swych Czytelników z niemi obznaymić. —

Których krain podróżną niedotknąłem stopą,  
 Radziłem się wędrowców, oznanych z Europą,  
 Wszędy są powiązane z Cnotami przywary,  
 Ma zalety, ma wady świat nowy i stary,  
 Lecz Powiem (nie uymniąc innych ludów chwale)  
 Polakom się dostała gościnność w udziale.  
 Zawsze Polak był ludzki uprzejmy, gościnny,  
 Choć go postęпки, obcych zniechęcić powinny,  
 Gdy nie ieden z włóczęgów który chleb nasz zjadał,  
 Wypaś się; uciekł z krainu, ucieklszy ogadał.  
 O przymiotach ludzkości mówiąc z doświadczenia  
 Nie mogę Mości Xiążę przemilczeć Ciążenia.  
 Żyie tam mąż Naczelnik duchownego stanu,  
 Co sławą zaiął przestrzeń z tąd do Watykanu. —  
 Z prac znany, u całego względy zyskał świata,  
 Towarzystwu Lojoli młodsze oddał lata,  
 A przeżywszy gwałtowne okrętu rozpicie,  
 Tak iest skromnym w Infule, iak niegdyś w Chabicie.  
 Chcąc widzieć dom ubóstwu, i' możnym otwarty,  
 Zbliżyłem się do ładu pograniczney warty,  
 Która trzy krotnym u nas podlegaiąc zmianom,  
 Przedzieliła kraj ieden dwóm przyznany Panom,  
 Działu tego granica w rzadkiem iest rodzaju,  
 Krówka obiad ma w Polsce, nocleg w Pruskim kraju.  
 Uyrzałem gmach wyniosły, z prawego iey brzoгу  
 Czyste włościan mieszkania, w podwóynym szeregu,  
 Po kształcie nowych domów, po ich rozłożeniu,  
 Wyznawam, żem Ciążenia nie poznał w Ciążeniu  
 Gmach ten dawniey bez okien, bez drzwi, bez sufitu,

Dworskie mieścił bydełko, za mego pobytu  
 Znikły z Dziedzińca, chrostem wyplecione chaty,  
 J zarośl gniazdo wilków przed dwudziesto laty.  
 Ziemia iak by Moyżesza uderzona laską  
 Dała zdroie, pagórki, gdzie trzeba iest płaską,  
 Odkrył się plac rozległych za Wartą widokow,  
 Powstał ogród, tarasy od rzeki sto kroków,  
 Natura, gust, i sztuka zmowiły się z sobą,  
 Jak przyjemność, użytek pogodzić z ozdobą.  
 Drzewa, kwiaty, owoce, woda, chłód przy wodzie,  
 Bawią krętami ścieszki, będących w ogrodzie,  
 Ta w niedostępne Słońca prowadzi zacisze,  
 Ta mnie wiedzie do krzesła w którym się kołysze,  
 Tam iest skała w głąb którey puszczam się przez wscho-  
 Gdzie na letnie więzienie skażane są Lody, (dy.  
 W ustępie od Lodowey niedaleko skały,  
 Z tablic brzozoney kory stoi domek mały;  
 Pragnący zasilenia, utrudzeni drogą,  
 Wygodnie w pustelnicznym domku spocząć mogą,  
 Krzesła, stolik, obrazy z dzieiów Świętych brane,  
 Taki iest sprzęt, gościnną zdołbiący altane,  
 Pod obrazem Adama wygnanego z raję  
 Znalazłem iabłko rajskie i napóy z Tokaju.  
 Daley rznięte w nizinach, kanałowe szyby,  
 W którym się z złotą łuską poławiają ryby.  
 Dobroczynny gospodarz w godzinach Południa,  
 Sam się karmieniem wodnych mieszkanców zatrudnia,  
 Skoro dzwonek obiednie zapowiada gody,



Wyskakują przy moście nad powierzchnią wody,  
Karp przed karpem na wyścig, chleb w kawałach łyka,  
Poki okruch ostatni iest na dnie koszyka.

Ten sam, który o ludziach, o rybach pamięta,  
W rzędzie niewinnych zabaw umieścił zwierzęta.

Po nad rzeką w zamkniętęj parkanami dziczy,  
Smiały Rogacz, lękliwym Sarnom przewodniczy.

Maią napoy pod szopą, w korytkach za pasze,  
Chleb, sól, wybrane sianko, owoce i kasze.

Nikt im w czasie nie przerwie, nie wzbrania rozkoszy,  
Myśliwiec nie podeydzie, pies gończy nie spłoszy

Gdyby Boztwo iedności osiadło na ziemi

Przy wygodach byłyby sarny szczęśliwemi.

Lecz zazdrość, która waśni kochanków i stadła,

Nieszczęściem i do lesnych mieszkańców się w kradła.

Dwaj Rogacze gorszący dali przykład Swiatu,

Zazdrosnik przy miłostkach, wybił oko Bratu.

Pan co kocha spokojność zbrodniom nie przebacza

Rozkazał występnego uwięzić Rogacza.

Wyrzekł Sąd karę śmierci, w niedostatku Mistrza

Zginał winny pod nożem, pańskiego kuchmistrza.

Jakże Ci Cholewiński przepuścić bez karnie?

Czuję wstręt od Szowota kuchni po tey Sarnie.

Sni mi się wybor potraw z długiem dziobem ptaki,

I z posilną zaprawą, puł łokciowe raki.

Kiedy do Pańskich stołów wezwany ieść zacne

Wszystkie sosy po twoich zdaią się nie smaczne,

Zepsułeś mnie zupami, stałem się żarłokiem.

I na rosoł domowy krzywem patrzę okiem.  
 Ale w sztuce tutajszych przechodzisz kucharzy,  
 Nikt ciebie o niestrawność z goszczących nieskarży.  
 Pamiętaj Cholewiński o najlepszym Panie,  
 Niech nigdy w domu iego, lekarz niepostanie.

I ciebie niech Pucharem goszczący obdarzą,  
 Mości Panie Piwniczy z koralową twarzą,  
 Gdyby się miał z Kuchmistrem żołądek pokłócić,  
 Ty jeden mógłbyś zgodę Malagą przywrócić  
 Z tytu Win Europejskich, z win obcych Europie,  
 Sądziłem że tam Noe wysiadł po potopie  
 Smakował mi nad inne Tokay, winko z Kapu,  
 I Szampan strzelaiący korkiem do pułapu.  
 Piło się bez przymusu, bez wrzawy, bez zbytku,  
 Bo zbytek nie ma miejsca, w skromności przybytku.  
 Lecz serce Gospodarza, Ton, Humor wesoły,  
 Przeniosłem nad Ogrody nad wina nad stoły. —  
 Był to dom dla mnie, gdzie żyjąc swobodnie  
 Niepostrzegłem iak szybko, zbiegły dwa tygodnie.  
 Tak gościom w Czarodziejskim Pałacu Aliny  
 Zdawały się dwa wieki przeciagiem godziny.

Tęsknił w Rzymie Horacy i wzdychał do wioski (\*)  
 By czytaniem Xiąg starych mieyskie uspił troski.

---

(\*) *O Rus quando ego te aspiciam quandoque li-  
 cebit etc.*

Pragnął Bobu, a żyjąc w zbytkach przy Augustcie,  
 Nazwał wieczerzą Bożków, słoninką w kapuście, (\*)

I ja tęsknie po moim z Ciężenia powrocie,  
 Nie do pism ani książek, których miałem krocie,  
 Nie do Boskich wieczerzy (wyznaię to szczerze)  
 Smaczniejsze były moje, niż Bożków wieczerze.

Ale wdycham po nagłym dniu szczęśliwych zmianie.  
 Innym śni się o szczęściu, Ja patrzyłem na nie  
 Rząd domu, byt Rolnika, Towarzystwie cnoty,  
 Przymusiły mnie wierzyć, w baieczny wiek złoty.—

Co dzień w dworskiej kaplicy od dziewiątę z rana.  
 Składałem hołd z drugimi, przed Ołtarzem Pana.  
 Sprawiający obrządek Świętę tajemnicy,  
 Po dwudziestu minutach puszcza nas z kaplicy.  
 Z tamtąd idziem Xiążęce odwiedzić mieszkanie,  
 Gdzie na Sali kraiove czeka nas śniadanie,  
 Po śniadaniu Pan z gośćmi opuszcza pokoie,  
 Gość się bawi, Pan wchodzi w gospodarstwo swoje.  
 Czterdzieści rąk w dziedzińcu zajmuie się pracą,  
 Ten Oskardem, ów taczka, ten rydlem, ten gracą.  
 Inni nowe Tarasy wynoszą z kamieni,  
 Wszystko to na rachunek Xiążęcę kieszeni,  
 Dobry Pan Robotnikom dodacie ochoty,  
 Których krzēpi nadzieia piēniēznę Soboty.  
 Winszowałem Mieszkańcom że dwakroć szczęśliwi.  
 Praca chroni od złego, i praca ich żywi.—  
 Jeżeli day Boże po..... Obcy albo Ziomek,  
 W ten piēkny bez przepychu wprowadzi się domek,

(\*) *O quando Faba et Uncta satis pingui ponentur  
 aliuscula lardo? O noctes caenaeque Deum etc.*

Kiedy znajdzie na nowo dzwignione osady,  
 W miejscu siedlisk zburzonych przez Wichry i Grady.  
 Niechay powie rządowi z uczuciem wdzięczności:  
 " Takich życzę dzierżawców w Narodowy Włości.,,  
 Gdyby nawet zamilczał, wyręczyć go zdoła  
 Otworzona w Ciężeniu dla młodzieży Szkoła.  
 Te ziarna dobroczynny są ręki zasiewem  
 I kiedyś użytecznym mogą wyrość drzewem.  
 Wszystkie dzieci inż czują polepszenie Stanu  
 I w miarę sił dług Oycow wypłacają Panu.  
 Widziałem iak na tentent powozu i koni  
 Mnóstwo chłopiąt, bez czapek za powozem goni,  
 Ten chce schwycić za koło, ów stopni się tyka.  
 Póki Pan nie każe zatrzymać koczuka.  
 Jedno drugie uprzęda i do ręki skacze  
 Kto nie może na stopień doskoczyć, ten płacze,  
 Pogłaskani z radosnym wracają okrzykiem,  
 Ten z gruszką, drugi z jabłkiem a trzeci z groszykiem.  
 Może które szczęśliwie z wychowanych dzieci  
 Gdy mu Talent usłuży, a Gwiazda przyświeci  
 Wzniosłszy się przez zasługę na stopień znaczenia  
 Wróci z Kmiećiego synka dzierżawcą Ciężenia  
 Tam pomnąc, czem był dawniej i Ród jego cały,  
 Pierwszemu z dobroczynców stawi pomnik chwały.  
 A zebrawszy włościanów do biesiadny spółki,  
 Wzniesie Toast wdzięczności założyciel szkółki.  
 Dość będzie na pamiątkę dobrodzieństw i pracy  
 Skromny położyć napis: żył dla nas Ignacy — ...  
 Jem mógł, podobieństwo tańcem obrazu.  
 Lecz ciebie mości Xiąże poznano od razu.

---

## O Oświacie, Religii i Moralności u Anglików.

(z Dzieł P. Stael.)

---

Stanowcza oświata narodu zależy na mocnych wyobrażeniach, w Polityce ściągających się ogólnie do wszystkich Klass, i na doskonaleniu się w naukach i literaturze. — Anglicy we względzie pierwszych, nie mają równych sobie w Europie, co do drugiego porównać tylko możemy Niemców północnych. Anglicy nadto odnoszą korzyść, winną iedynie swoim instytucyom a tą iest: że pierwsza klasa towarzystwa, równie się naukom poświęca. P. Fox pisał uczone rozprawy nad ięzykiem Greckim, w chwilach wolnych od zatrudnień parlamentu; P. Vindham, zostawił wiele ważnych uwag nad naukami matematyki i Literatury. Anglicy długo zawsze cenili nauki: Henryk VIII. który wszystko znieważał; szanował iednak ludzi uczonych,

kiedy ci nie drażnili iego niepowściągni-  
 nych passyi. Wielka Elżbieta znała grun-  
 townie ięzyki starożytne, a nawet z łatwo-  
 ścią mówiła po Łacinie. — Nikt podobno  
 nie przyzna ażeby Monarchowie i Szlachta  
 w Anglii przyięła tę grubą niewiadomość,  
 o którą obwiniać możemy szlachtę Fran-  
 cuzką, a która zdaie się tłumaczyć sobie że  
 prawo Boskie na którym opiera swoje  
 przywileie, uwalnia zupełnie od poznania  
 wiadomości ludzkich; takie mniemanie nie-  
 utrzymało by się w Anglii, i śmieszność  
 tylko zrządziło. — Naywięksi panowie An-  
 gielscy równie zawstydzeni byliby z niena-  
 bycia szkolnych nauk, iak niegdyś ludzie  
 drugiego rzędu we Francyi, kiedy na dwor-  
 ze zostawać nie mogli, — te różnice niedo-  
 tyczą się wcale, iak niektórzy mniemają,  
 lekkości Francuzów; nayprzenikliwszych  
 eruditów, naygruntowniejszych badaczów,  
 wydał ten naród, który skoro tylko ze-  
 chce zdolen iest do wszystkiego, lecz in-  
 stytucye iego polityczne tyle były złemi,  
 iż osłabiły naylepsze przymioty naturalne.  
 W Anglii przeciwnie Instytucyje sprzyiają

i dopomagają szerzeniu się światła. Sądow-  
 nictwa Administracyie powiatów i miast,  
 wybory, dzienniki, są dla narodu wielkiéy  
 wagi w sprawie publiczney. Z tego wypływa  
 że Angliia iest oświeceńszą, i w zdarzeniu,  
 snadniéy iest, rozprawiać się w zapyta-  
 niach politycznych, z dzierżawcą Angiel-  
 skim, iak z wielą osobami nayoświecień-  
 szemi stałego ładu. Ten zdrowy rozsądek  
 podziwienia godny, wsparty na sprawie-  
 dliwości i bezpieczeństwie, zajmuie tylko  
 miejsce w Anglii, lub w kraju mu podo-  
 bnym, w Ameryce. — Przyznać równie na-  
 leży, że w kraju, gdzie siła zbroyna pra-  
 wie zawsze zostawała na morzu, i gdzie  
 handel iest głównem zatrudnieniem, tam  
 koniecznie byź musi więcéy znaomości; iak  
 gdzie przemysł cały kończy się na upra-  
 wie gruntu. Handel wiążąc ludzi z inte-  
 ressami świata, rozszerza wyobrażenia,  
 wykształca sąd i daie ciągle uczuć przez  
 wielość i rozmaitość umów, konieczność  
 sprawiedliwości. — W krajach gdzie iedy-  
 nem zajęciem się iest uprawa roli, tam mas-  
 sa lúdnosci składa się z poddanych, przy

wiązanych do gruntu, i dalekich od wszelkich zności; lecz cóżby dokazać mogli handlarze nieoświeceni? Kray zatém położony nad morzem, i handlowny, z tego powodu bardziéy iest oświecony, iak inne; iednakże wiele ieszcze pozostaie do oświecenia dokładnego ludu w Anglii. — Większa część ostatniéy klasy, nie umie ieszcze czytać i pisać, i bez wątpienia dla zapobieżenia temu złemu, zbieraią metody Bella, i Lankastra, gdyż tę iedynie wyżéy wznieść mogą umiéjętność nad niedolę. — Lud może iest więcéy oświecony w Szwycaryi, i w niektórych prowincyach Niemiec północnych, lecz żaden przyznać sobie nie może tego ducha wolności, który zachowa Anglią, nie wątpliwie od reakcyi wydanéy przez rewolucyą Francuzką. W kraiu gdzie rozległa stolica, niezmierne bogactwa w małej liczbie rak, dwór, i to wszystko co podsýca zepsucie ludu, tam długiego potrzeba czasu, aby światło rozszerzyć się, i pokonać mogło przeszkody wynikaiące z nierówności maiątku.

W Szko-



W Szkocyi włościanie nierównie są oświeceńsi iak w Anglii, ponieważ mniéy posiadaią bogactw prywatni, a lud więcéy wygody. — Z wielkim iest także pożytkiem dla Szkocyi że nie utrzymuie takiéy liczby ubogich, których Angliia wspiera ubóstwo, i tworzy z nich klassę ludzi niemogącą się oddalić od mieysca gdzie zapewnione im są pomoce. Również miasto Edynburg nie iest tyle zaięte sprawami publicznemi iak Londyn, przeto maiaćki i przepych wzrastać nie mogą, lecz natomiast pożytki filozoficzne i naukowe więcéy zajmuią mieysca. Lecz uważaiąc z drugiéy strony, zabytki rządu lennego daią się bardziéy czuć w Szkocyi, aniżeli w Anglii; sądenie spraw Cywilnych późniéy nastąpiło, mniéy daleko iest wyborów gminnych iak widziemy w Anglii, handel iest bardziéy ograniczony, i nieposiada tego ducha wolności, z małym wyiątkiem, iakim są przeięci Anglicy.

W Irlandyi ciemnota ludu iest wielką, którą przyznać należy, raz przesądom zabobonu, powtóre braku konstytucyi — Ir-

landyia przyłączoną jest do Anglii od niewielu lat, dotąd doznawała ona srogich ciósów samowładności, i często używała gwałtownych środków do pomszczenia się tychże. — Naród kiedy był dzielony przez dwie religie, które stanowiły także dwie strony polityczne, rząd Angielski od Karóla I. przyznał wszystko stronie protestanckiey aby mogła w podległości utrzymać pierwszeństwo katolików. Swift, rodem z Irlandyi, jest ieden z naypiękniejszych geniuszów trzech Królestw, pisał w roku 1740 o nieszczęśliwym stanie Irlandyi; pisma iego zwróciły silnie uwagę ludzi oświeconych, i wistocie od tego czasu polepszenie się kraiu uważać można. Kiedy Ameryka uznała się za niepodległą, i Angliia zmuszoną była to przyznać, oszczędzanie na ten czas Irlandyi, coraz bardziéy zatrudniało zdrowe umysły. — Swietny talent P. Grattan który w trzydzieści lat późniéy znowu zdumiał Anglią, odznaczał się w roku 1732 w parlamencie Irlandyi; i stopniami kray ten złączono z wielką Brytanią. Przesady iednak w Irlandyi są zró-

dłem wielu klęsk, albowiem ażeby pozyskać ten stopień pomysłności, na którym jest wspartą Anglia, zmiana koniecznie jest potrzebną iak i duch wolności, rządu reprezentacyjnego.

Nic dotąd w Narodzie Irlandyi podziwiać nie możemy, iak tylko mocny charakter niepodległości, i wiele rozsądku naturalnego, lecz kray ten niekorzysta ieszcze z darów bezpieczeństwa i nauki, które są niezawodnym skutkiem wolności religijney, i polityczney. Szkocya iest z wielu względów, różną w stosunku z Irlandyą, dla obu iest Angliia.

*(Dalszy Ciąg nastąpi.)*

---

## U W A G I

*Nad pismami Historycznemi Wincentego Hipolita Gawareckiego.*

---

*Non ego paucis effendar maculis.*

H o r:

---

Dwie ważne usługi, które W. H. Gawarecki okazał Historyi naszego narodu, przez wydanie dwóch pism, iednego pod tytułem *Wiadomość o mieście Płocku znacznieysze Historyczne zdarzenia tego miasta obeymująca* (Warszawa 1821 r.) drugiego zaś pod tytułem *Opis Topograficzno-Historyczny ziemi Wyszogrodzkiéy na teraz w Obwodzie i Woiewództwie Płockiém położonéy* (Warszawa 1823.) zasługują na wdzięczność miłośników dzieiów Oczystych.

Pisma te w rodzaju swoim są szczególne, obszerne pole w podobnym tym piśmie celu, zostawało nietknięte ręką Polaków. P. Gawarecki przyiąwszy za go-

dło, godne nieśmiertelności słowa Święckiego w opisie Starożytnéy Polski wyrażone, że *nie masz stopy ziemi w Polsce która by nie nosiła pamięci przeważnych dzieł przodków naszych, nie masz miejsca, któreby nieprzypominało dawnéy potęgi dostatków i świetności* — zaczął swe naukowe w Historji prace, od opisania miasta Płocka.

Pismo to do 90 stron drukowanych in 8vo obeymujące; tak we względzie Historycznym, iakoteż Statystycznym, jest użyteczne i ważne. Po krótkim opisanju początku i założenia miasta, przystępuje autor do Opisania zdarzeń historycznych w Płocku, które od XI. wieku począwszy aż do czasów naszych, szczegółowo i dokładnie opisuie. Po takowem przygotowaniu nieiako historyczném przechodzi do opisania w ogólności miasta, iego położenia, i główniejszych przywileiów. Następnie opisuie szczegółowo Kościoły, i budowle nayznaczniéjsze dziś w Płocku istniejące, daléy szkoły i instytuta naukowe, wręście ogrody do spaceru, i zabawy w mieście

fabryki, rękodzielnie, handel i sposób życia mieszkańców — Jarmarki, targi, domy zaiezdne, traktyernie, sklepy *galanteryi* (mód) łaźienki, Apteki — ludność i ilość domów, przychody miasta, i bruki — wreszcie kończy podaniem krótkiego bardzo rysu stanu miasta w różnych czasach w tych słowach „*Za panowania Xiążąt (Mazowieckich) przez woyny domowe miasto to zniszczało i upadło, po przyłączeniu do korony, zabezpieczeniu od najazdów pogranicznych ludów, wśród pokoju i szczęścia za rządów w Polsce Zygmunta I. i Zygmunta Augusta panującego, w rękodzielnie i handel zakwitło; dobre to iego mienie w czasie Szwedzkich wojen zginęło ustały fabryki, a miasto w gruzach zagrzebane dopiero za rządu Pruskiego, w czasie zaciszy kilkonastoletniego pokoju wzmagającego się handlu zbożowego, z ruin powstawać zaczęło (\*) o-*

(1) Te krótkie uwagi naszego autora o stanie miasta Płocka zdają się być w niejakiey sprzeczności z tém co autor mówi w nocie 22. na karcie 40. w tych słowach. „*Pożary w latach 1511. 1641.*

*statnia woyna Francuzka wstrzymała dalszy iego w tym względzie postęp."*

---

1616. 1688. nastąpione, większą część tego miasta w perzynę obróciły; wynika zatem iż gdy pożar w r. 1511 za panowania *Zygmunta Starzego* nastąpiony, większą część miasta zniszczył, nie mogło ono pozostać w stanie kwitnącym, następne pożary w latach dopiero wspomnionych nastąpione, ieszcze bardziéy stan miasta pogorszyć musiały; czego nayiaśnieyszym dowodem isst zacytowany w téryż nocie uniwersał *Władysława IV. Króla Polskiego* w r. 1638 dnia 18 Marca w Warszawie wydany; w którym Monarcha ten przez wzgląd spłonionego pożarem miasta a z tąd widoczne wyniszczenie majątków, i uszczuplenie liczby obywatelów Polskich, poleca, aby żaden z woyskowych w mieście tém stacyi zakładać, podwód brać lub innych krzywdzynić nie ważył się. Podobna sprzeczność daie się widzieć i w inném mieyscu, gdzie utrzymuje autor że w czasie mieszkania w tém mieście królów, wzniosło się w domy i dostatki — Wniosek bardzo naturalny lecz nie ze wszystkiem prawdziwy. Okazuje się z wyliczonych zdarzeń Historycznych w Płocku że *Władysław Herman* i *Bolesław Krzywousty*, bawili chętnie w Płocku i po śmierci swoiéy, pierwszego w r. 1102 dnia 5. Czerwca drugiego zaś w 1133. roku, w ko-

Z treści pisma którą porządkiem materji przez Autora rozbieranych, wyżéy wyłożyłem, iasno widzieć się daie że autor najmniejszego nawet nie opuścił szczegółu i usiłował zawrzeć to wszystko co z iakiegokolwiek bądź względu uwagę czytelnika zaiąć mogło. — Przecieź zdaie się że w samym ułożeniu materji mógł być nieco być systematyczniejszym. — §. VI. w którym *Ogrody do spaceru i zabawy w Płocku* opisuie, mogłyby wygodnie być przedostanym; również §. VIII. w którym opisuie

---

ściele pochowani w témże mieście zostali. Lecz za tych miasto w stanie kwitnącym bydz niemogło. — Przy ciągłych wojnach które Bolesław *Krzywousty*, zrozmaitym szczęściem z sąsiadami prowadził znajduie tylko same bitwy lecz polepszenia stanu miast, wzniesienia prawdziwie biednego w ówczas położenia mieszkańców (którzy od Rusi Węgier i Pomorzanów pustoszeni byli) nie widzę. — Leszek Biały zmarły w r. 1185 Konrad Xiąże Mazowiecki zmarły w r. 1247. i Bolesław Xiąże teyże ziemi zmarły, w roku 1313. pochowani są w Płocku; lecz stan kraiu za ich panowania nadto iest dobrze znaiony a by można było utrzymywać że w tym czasie Płock wzmógł się w domy i dostatki!



zaiezdne domy, traktyernie, sklepy i t. d. raczéry po §. IX. który opisuie *ludność i ilość domów przychody miasta*, następować powinien.

Co do szczegółów w §. II. iest niekiedy, w opisanu historycznych wypadków za nadto rozwlekły na karcie 16. ustęp o Pierzchale Wernerze herbu Rozey, Biskupie Płockim, zdaie się bydz niepotrzebny, a przynaymniéy w nocie umieszczony bydz winien.

Przywileie głównieysze które autor zebrał i w §. III. umieścił na karcie 43. nie są wszystkie, i dziwić się przychodzi dla czego autor utrzymuiąc że są *oprócz tych inne przywileie Królów Polskich i Xiążąt Mazowieckich w różnych przedmiotach dla miasta, i iego mieszkańców nadane*, dodaiąc nadto w nocie 26 na karcie 8 na karcie 44. „że przywileie te w oryginałach złożone w urzędzie municypalnym miasta Płocka się dochowuią,” przynaymniéy ich nie wyliczył; sądziłbym iż wiadomośc ta staćby się mogła nader interesuiącą i ważną.

Drugie pismo Autora mające tytuł, *Opis Topograficzno - Historyczny Ziemi Wyszogrodzkiéy nateraz w Obwodzie i Woiewództwie Płockiém położonéy*. Warszawa 1823 r. jest równie użyteczne i ważne dla miłośników dzieiów Ojczyzny.

„Gdy (mówi autor w przedmowie) w  
 „teraźniejszym podziale Królestwa Pol-  
 „skiego na prowincye a następnie na  
 „Obwody ziemia Wyszogrodzka co do  
 „nazwiska swego istnieć przestała —  
 „osądziłem za rzecz potrzebną wystawić  
 „potomności obraz téy ziemi, lubo wkró-  
 „tkim zarysie zakreślony” — Powód do  
 poświęcenia pracy autora i zaięcia uwagi  
 czytelników niedostateczny! jeżeli nie ma  
 co więcey mówiącego na stronę krainy  
 którę się obraz potomności wystawia. —  
 „Ziemia Wyszogrodzka (iako i sam autor  
 „wyżę na karcie 7. twierdzi) od czasów  
 „naydawniejszych była siedliskiem Oby-  
 „wateli pamiętnych z przywiązania do  
 „swęy Ojczyzny, gorliwie sposobiących  
 „się na ię usługi i dzielnych zawsze od-  
 „wagą i męstwem gdy tego obrona kraiu

„wymagała.” — Oto jest naygłówniejszy powód dzieła, szkoda tylko że nie we wstępie jest umieszczony.

Skład iego dalszy następujący — Opis jest podany nayprzód Historyczny Ziemi Wyszogrodzkiéy, daléy miast teyże ziemi, nareście wsi. Okazuie się iż ziemia ta liczy trzy miasta, z których nayznacznieysze *Wyszogród* nad Wisłą na górze położone, liczy domów 259, mieszkańców dusz 3406 *Czerwińsk* miasto starodawne liczy domów 46, mieszkańców dusz 498. *Bodzanów* niegdyś wieś PP. Norbertanek Płockich liczy domów 53 mieszkańców dusz 268. Wsi w ogóle liczy ta ziemia sto iedynaście a temi są: *Arciszewo*, *Archułowo*, *Archułuwko*, *Bęszyno*, *Bitkowice*, *Bielice*, *Brody wielkie*, *Brody małe*, *Bolino*, *Borzeń*, *Bulkowo*, *Chotkowo*, *Chmielowo*, *Cieśle*, *Ciuckowo*, *Cumino*, *Chylino*, *Cybulino*, *Daniszewo Drwały*, *Dzierżanowo*, *Duplice*, *Dobra*, *Fałęcin*, *Gałki*, *Garwolewo*, *Gawarzec*, *Głowczyn*, *Gniczkowo*, *Glinice*, *Grodkowo*, *Grudków*, *Gumino*, *Gumowo*, *Janikowo*, *Ilino*,

*Ilinko, Kadłubowo, Karwowo. Kieltyki, Karwowo podgórne, Kęblowice, Kępa, Komunino, Kobylniki, Komszyno, Korytowo, Kroczewo, Krubice, Kuciec, Lasocin, Lasotki, Liwino, Łubki, Łazienki, Maławieś, Makolin, Malenie, Murkowo, Mylkendorj, Mylkenau, Nacpolsk, Nakwasin, Nadulki, Nieborzyn, Niwa, Niestuchowo, Niździno, Nowawieś, Orszymowo, Parlen, Parkoczewo, Pomianowo, Piączyno, Pruszczyn, Pozarzyn, Podgórze, Pyrki, Radzikowo, Raszewo, Rakowo, Reczyno, Rąkcice, Rogowo, Rębowo, Rybaki; Sarnowo, Starozrzeby, Sielce, Siekluki, Skołatowo, Sobanice, Słomino, Scieżewo, Srebrna, Święcice, Wilamowice, Wilczkowo, Wilkanowo, Wilkowuie, Węgrzynowo, Wola, Worowiec, Wronino, Wroninko, Wychodz, Zaborowo, Zarembino, Zakrzewo, Zdziar wielki, Zukowo, Zulkówko. —*

Niektóre z nich są dosyć ludne i pięknie zabudowane, niektóre zaś dla odkrywających się pomników Starożytności na szczególną uwagę zasługują.

Z Opisu Topograficzno Historycznego Wyszogrodzkiéy ziemi okazuje się iż ziemia ta w obwodzie swoim żadnych szczególnych fabryk, ani użytecznych rękodzielni i zakładów niemieści. Cała zatem ważność iéy dla rodaków na tem (iakośmy wyżej mówili) polega, iż ziemia ta liczyła i liczy dotąd Obywateli uczonych i dobrze zasłużonych swoiéy Oyczyźnie. — Szkoda tylko że Autor nie poświęcił się głębszemu badaniu w przedmiocie tym tak użytecznym i ważnym, lubo uciążliwym i trudnym, a wiadomość ta byłaby nieskończenie użyteczną. (3)

- 
- (2) Nie będzie tu odrzeczy uczynić dodatek do uwag naszego autora umieszczonych w iego piśmie na karcie 44. O Krzysztofie Arciszewskim Jenerale godnym wiekopomnéy pamięci zmarłym roku 1656. — Mąż ten iak dorozumiewać się można, albo w stanie zjednoczonego Amerykańskiego woyska zostaiąc, nicznalazł dla siebie odpowiednego mieysca, albo też, służba w kompanii wchodniéy i zachodniéy korzystnieyszą mu była, przystał do kompanii Hollendersko-Indyjskiéy która z Hiszpanią zacięte wojny prowadziła. — W tém to mieyscu naywięcéy się wslawił Arci-

Są w tém piśmie niektóre wiadomości, iak sądzę inniéj potrzebnie przywiedzione,

szewski, zostaiąc pod dowództwem Generała Maurycego Xcia de Nasseau, oddziałami swoiemi, miał porę wslawienia się przez bitwy stoczone i fortece zdobyte. Jemu to przypisać należy sławne zwycięztwo nad Portugalczykami odniesione pod miejscem *Porto-Calvo* zwanym, gdzie Hrabia de *Banijola* wódz Portugalski po uporczywéj bitwie był do ucieczki przymuszony. — Zdobyćcie *Porto-Calvo* było owocem tego zwycięztwa. Zdobył także niewiele pierwéj Arciszewski fortecę *Larrayol*, nie bez oporu i był tu mocno raniony. — Po zdobyciu fortecy *Porto-Calvo* miał sobie poleczone dobywanie fortecy *Porvacaon*, która po długim oblężeniu poddać się musiała. To pociągnęło za sobą zdobycie fortecy *Openeda*. Towarzystwo Amerykańskie na zawdzięczenie jego męstwa i dzielności ofiarowało mu duży blisko półtrzecia cala średnicy miedzi medal na którym z jednej strony widzieć się daie słup na nim niżej zawieszony jest herb Portugalski, nad nim zaś skład rozmaitych zbroi, oręża, i znaków wojskowych. Wyżéj wieniec laurowy. — Pole medalu okazuje kraj przestronny lasami okryty przecznięty rzekami, z jednej strony forteca znaczna, okopana i rowem opasana, ku której widać poczet

szczególnie dla tego że ie wszyscy dokładnie znają, do rzędu tych słusznie poli-

przystępujących żołnierzy — Oprócz głównéj fortecy są w pobliżu pomniejsze na których powiewaia chorągwie iak się zdaie Hollenderskie. Napis u góry Victricem accipe Laurem, Odbieray laur zwycięzki, u dołu napis Hostis Hispan: Profligat: Hiszpan nieprzyziaciel porażony. Z odwrotnéj strony napis następuiający. Heroi. Generis. Nobilitate. Armorum. et Litterarum Scientia. longe prestantissimo, Christoph. ab Artischav. Arciszewski, Reb: in Brasilia per. Trienni. Prudentis. Fortiss. Feliciss: Gestis. Societas. Americana suae gratitudinis et ipsius. fortitudinis. Ac. fidei. hoc. monumentum. Esse. volvit. anno a Chr: nato C|D|C|C|X|X|X|V|I|. = to iest — Rycerzowi szlachetnością urodzenia, woiennych i innych nauk biegłością nayznakomitszemu, Krzysztofowi z Arciszewa Arciszewskiemu, na pamiątkę dzieł w Brazylii, przez lat trzy z osobliwszą roztropnością męstwem i szczęśliwością wykonanych, Towarzystwo Amerykańskie swéy wdzięczności, iego męztwu dowód ten zostawić chciało. Roku od narodzenia zbawiciela 1637. — To numizma ciekawe i rzadkie wraz z wiadomościami o Arciszewskim które dopiero podałem, iest opisane w Pamiętniku Warszawskim 1809 roku Nrze VII. na karcie 94. 103. —

czyć można na karcie 59. 60 i 61. wiadomość o śmierci Sgo Jana Nepomucena przypadły w Pradze Czeskiej roku 1383. — Nieznam przynajmniej nawet mało znającego dzieie Oyczyste, któryby otę okoliczności, dokładnie niewiedział. —

Z resztą styl w obu pismach iest prosty i gładki w niektórych mieyscach nieco rozwlekły (4) Noty znamionują niepospolitą znościomość dzieiów, równie iak i całe pismo przekonywa że prace P. Gawareckiego są godne aby ie publiczność z przyjemnością i upodobaniem czytała. —

Gr: *Buczyński.*

- 
- (3) Otém przekonaią się czytelnicy w wielu mieyscach; niekiedy postrzegać się daią niektóre omyłki Grammatyczne, np. na kar. 10. *Siwków Słomków*, zamiast Siwek, Słomek i t. d. „Mówi się bowiem Czaiek, Kaczek, Soiek lecz nie *Czayków, Kaczków, Soyków.* —